SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 41. posiedzenia Rady Ochrony Pracy (X kad.) w dniu 11 grudnia 2018 r.

Biuletyn z posiedzenia

Rady Ochrony Pracy (nr 41)

11 grudnia 2018 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działań prewencyjnych ZUS i KRUS w celu zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych,

– program działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2019 r. – materiał przygotowany przez Państwową Inspekcję Pracy,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięła **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych Kancelarii Sejmu.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy.

Stwierdzam kworum.

Witam głównego inspektora pracy pana Wiesława Łyszczka wraz ze współpracownikami.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Rady obejmuje: pkt 1 – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działań ZUS i KRUS w celu zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych, pkt 2 – program działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2019 r., pkt 3 – sprawy bieżące.

Czy jest sprzeciw wobec proponowanego porządku dziennego?

Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przystępujemy do jego realizacji i przechodzimy do rozpatrzenia punktu 1 porządku dziennego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działań ZUS i KRUS w celu zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Proszę przewodniczącą Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy, panią prof. Danutę Koradecką o przedstawienie projektu stanowiska.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy, przewodnicząca Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy Danuta Koradecka:

Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy na wczorajszym posiedzeniu przygotował projekt stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie działań ZUS i KRUS w celu zmniejszania liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Oto proponowane brzmienie stanowiska:

„Na posiedzeniu 20 listopada 2018 r. Rada Ochrony Pracy wysłuchała informacji na temat działań w zakresie prewencji wypadków przy pracy i chorób zawodowych, prowadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Informacja przedstawiona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych dotyczyła realizacji zadań z zakresu prewencji wypadkowej, które określa art. 37 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zadania te obejmują analizy przyczyn i skutków wypadków przy pracy,

a zwłaszcza wypadków śmiertelnych, ciężkich i zbiorowych oraz chorób zawodowych. Na podstawie tych analiz podejmowane są działania dotyczące upowszechniania wiedzy o zagrożeniach powodujących wypadki przy pracy i choroby zawodowe oraz sposobach przeciwdziałania im, a także prace naukowo-badawcze, mające na celu eliminację lub ograniczenie przyczyn powodujących wypadki przy pracy i choroby zawodowe. Wyniki tych analiz były również wykorzystywane przy opracowaniu i wdrażaniu programu dofinansowania działań skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej prowadzonych przez płatników składek.

W informacji ZUS przedstawiono tematy przeprowadzonych analiz oraz prac naukowo-badawczych, których realizację ZUS powierza jednostkom naukowym prowadzącym działalność w zakresie prewencji wypadkowej. Na uwagę zasługują prace nad nowym modelem przywracania zdolności do pracy po wypadkach przy pracy.

Realizując działania z zakresu upowszechniania wiedzy o zagrożeniach powodujących wypadki przy pracy i choroby zawodowe oraz sposobów przeciwdziałania tym zagrożeniom ZUS przeprowadził w latach 2003-2017 łącznie 5187 szkoleń, w których uczestniczyło 137 957 osób. Działania upowszechniające obejmują także druk i dystrybucję materiałów informacyjnych w formie broszur, ulotek i plakatów. Zakład Ubezpieczeń Społecznych bierze również aktywny udział w kampaniach społecznych służących upowszechnianiu wiedzy o zagrożeniach powodujących wypadki przy pracy i choroby zawodowe oraz kształtowaniu postaw zwiększających kulturę bezpieczeństwa w środowisku pracy, współpracując m.in. z Państwową Inspekcją Pracy, Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym oraz Instytutem Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera w Łodzi.

Od 2013 r. ZUS realizuje program dofinansowania przedsiębiorstw w zakresie działań skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy pracowników przez cały okres aktywności zawodowej. W latach 2013–2017 wpłynęło do ZUS 10 448 wniosków o dofinansowanie takich działań. W 2017 r. zawarto około 1200, a w 2018 r. ponad 2500 umów, o dofinansowanie z płatnikami składek, których wnioski zostały pozytywnie ocenione pod względem merytorycznym. Szacuje się, że dzięki programowi udało się poprawić warunki pracy dla prawie 49 tys. pracowników zatrudnionych w firmach, które skorzystały z dofinansowania ZUS.

W 2017 r. kwota, jaką ZUS przeznaczył na wszystkie działania z zakresu prewencji wypadkowej, wynosiła ponad 70 mln zł, w tym – na Program dofinansowania działań bezpośredniej poprawy warunków pracy ponad 65 mln zł.

Informacja przedstawiona przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego dotyczyła działań prewencyjnych realizowanych zgodnie z przepisami ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z nią KRUS jest zobowiązany do prowadzenia analiz przyczyn wypadków i chorób zawodowych, prowadzenia dobrowolnych i nieodpłatnych szkoleń oraz instruktażu dla ubezpieczonych w zakresie zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym a także podejmowania działań zmierzających do właściwej produkcji i dystrybucji bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników. KRUS w 2017 r. realizował wszystkie wymienione w ustawie zadania, podejmując działania prewencyjne określone na podstawie wyników analiz przyczyn i okoliczności zgłoszonych wypadków oraz chorób zawodowych. Na działalność prewencyjną wydatkowano ogółem ponad 2,3 mln zł, tj. ok. 25% więcej niż w 2016 r.

Upowszechnianiu wiedzy o zagrożeniach oraz zasadach ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym, w tym w szczególności informacji na temat wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych, których nie wolno powierzać dzieciom w wieku poniżej 16 lat, służyły przede wszystkim szkolenia, konferencje i seminaria. Uczestniczyło w nich 157 220 osób, w tym 48 360 rolników oraz 99 398 dzieci i młodzieży szkolnej. W celu popularyzacji wiedzy o bhp zorganizowano: 2341 konkursów (w których wzięło udział ponad 87 tys. osób), 974 stoiska informacyjne na imprezach masowych dla rolników oraz 1986 pokazów bezpiecznej pracy i udzielania pierwszej pomocy dla prawie 72 700 osób. Zasady bezpiecznej pracy popularyzowano również w prasie, radiu, telewizji i internecie.

Działania prowadzone na rzecz produkcji i dystrybucji bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników obejmowały oceny oferty rynkowej maszyn i urządzeń dla gospodarstw rolnych pod względem bezpieczeństwa ich użytkowania i typowanie wyrobów do wyróżnień targowych (*Wyrób zwiększający bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym, statuetka Dobrosław*) oraz przyznawanie im *Znaku bezpieczeństwa KRUS*.

W realizacji działań prewencyjnych KRUS współpracuje m.in. z ośrodkami doradztwa rolniczego, Ochotniczą Strażą Pożarną, samorządami terytorialnymi oraz organizacjami skupiającymi rolników.

Po wysłuchaniu przedstawionych informacji oraz dyskusji Rada pozytywnie ocenia fakt, że w ostatnich latach w istotny sposób zwiększył się zakres działań dotyczących prewencji wypadkowej, prowadzonych przez ZUS oraz KRUS, równocześnie zmalały wskaźniki zdarzeń wypadkowych zgłaszanych do KRUS oraz wskaźniki wypadków przy pracy rejestrowanych w statystykach GUS. Poprawie uległy także warunki pracy osób zatrudnionych w zakładach objętych programem ZUS dotyczącym dofinansowania działań skierowanych na utrzymanie zdolności do pracy przez cały okres aktywności zawodowej pracowników.

Rada podkreśla potrzebę dalszego zwiększania środków przeznaczanych na działania w zakresie prewencji wypadkowej, prowadzone przez obie instytucje ubezpieczeniowe. Równocześnie, biorąc pod uwagę podobieństwo kierunków i form działań prewencyjnych realizowanych przez obie instytucje ubezpieczeniowe, Rada rekomenduje podejmowanie przez nie wspólnych przedsięwzięć w zakresie prewencji wypadków i chorób związanych z pracą, przy współpracy z partnerami społecznymi oraz instytutami naukowo-badawczymi".

Proponujemy, aby stanowisko przesłać do wiadomości marszałkowi Sejmu, sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, senackiej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, sejmowej i senackiej Komisji Zdrowia, sejmowej i senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, reprezentatywnym organizacjom pracodawców i pracowników.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska.

Czy są uwagi do proponowanego stanowiska?

Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy? (22)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie działań ZUS i KRUS w celu zmniejszenia liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego – program działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2019 r.

Proszę o zabranie głosu głównego inspektora pracy, pana Wiesława Łyszczka.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Wypełniając ustawowy obowiązek, mam zaszczyt przedstawić Program działania Państwowej Inspekcji Pracy w 2019 r., który będzie realizowany w roku jubileuszu 100-lecia inspekcji pracy.

Pragnę podkreślić, że stałym priorytetem działań kontrolno-nadzorczych i prewencyjnych PIP jest dążenie do osiągnięcia trwałej poprawy stanu przestrzegania prawa wobec osób świadczących pracę. Wypełnianie tej misji polega, przede wszystkim, na eliminowaniu lub minimalizowaniu negatywnych tendencji na rynku pracy, takich jak zaniżanie standardów bezpieczeństwa pracy, nadużywanie umów prawa cywilnego kosztem praw pracowniczych, nierzetelne rozliczanie czasu pracy a także niewypłacanie (bądź nieterminowe wypłacanie) wynagrodzenia.

Od lat, w formule zadań długofalowych inspekcja pracy ujmuje strategiczne obszary ochrony pracy, wynikające z działań w dłuższej perspektywie czasu. Umożliwia to osiągnięcie zauważalnych efektów i poprawę respektowania przepisów.

W 2019 r. Państwowa Inspekcja Pracy rozpocznie realizację I etapu długofalowych działań kontrolno-prewencyjnych dotyczących następujących zagadnień:

– Ograniczanie zagrożeń wypadkowych poprzez wdrożenie elementów zarządzania bezpieczeństwem pracy w zakładach, w których wystąpiły wypadki przy pracy. Eliminowanie w kontrolowanych zakładach źródeł wypadków to kluczowe zadanie Inspekcji. Zdarzenia wypadkowe, zwłaszcza o cechach powtarzalnych, zwykle świadczą o niewłaściwej organizacji pracy. Dlatego ważne jest, by zarządzanie bezpieczeństwem pracy traktowane było przez pracodawców w kategoriach podstawowego elementu zarządzania firmą, szczególnie w zakładach o najwyższych wskaźnikach wypadków. W ramach tematu zostaną sprawdzone: prawidłowość oceny ryzyka zawodowego w odniesieniu do prac, podczas których doszło do zdarzeń wypadkowych, prawidłowość ustalenia przyczyn i okoliczności tych wypadków a także zastosowanie skutecznych środków prewencyjnych, mających zmniejszać ryzyko wypadkowe.

– Bezpieczeństwo w wytypowanych zakładach o wysokiej skali zagrożeń. Chodzi zwłaszcza o zakłady ujęte w programie wzmożonego nadzoru, czyli o dużej liczbie osób pracujących w warunkach zagrożenia czynnikami niebezpiecznymi lub szkodliwymi dla zdrowia. Podobnie jak w latach poprzednich, działania kontrolno-prewencyjne będą realizowane także w zakładach, w których występują substancje niebezpieczne w ilościach wskazujących na wysokie ryzyko wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, zwłaszcza w branży paliwowej, azotowej i energetycznej.

– Bezpieczeństwo i higiena w zakładach pracy, w których występuje narażenie na czynniki o działaniu rakotwórczym lub mutagennym. Długofalowe działania kontrolne Inspekcji wpisują się w cele kampanii Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy dotyczącej substancji niebezpiecznych. Kontrolami zostaną objęci pracodawcy, u których występują ww. czynniki i którzy nie dopełnili obowiązku informacyjnego wobec PIP, a także ci, którzy przekazali stosowną informację do okręgowego inspektoratu pracy.

– Działania inspektorów mają na celu sprawdzanie poziomu przestrzegania przepisów oraz eliminację nieprawidłowości.

W planie zadań rocznych kontynuowane będą m.in. kontrole w budownictwie, przemyśle spożywczym, leśnictwie, zakładach produkujących wyroby tartaczne i wyroby z drewna, czyli w sektorach i branżach, w których występuje wiele czynników niebezpiecznych lub szkodliwych w środowisku pracy.

Kontrole w budownictwie zostaną rozszerzone o budowy infrastruktury kolejowej. Prawdopodobieństwo wzrostu ryzyka wypadków przy pracy i zagrożeń publicznych wiąże się z przewidywaną intensyfikacją prac remontowo-budowlanych w sektorze kolejowym. Zaplanowane zostały działania informacyjno-edukacyjne ukierunkowane na zapobieganie wypadkom w budownictwie. Program przeznaczony jest dla pracodawców i przedsiębiorców zatrudniających do 50 osób, wykonujących roboty samodzielnie lub w charakterze podwykonawców na większych budowach.

W przemyśle spożywczym, w którym rejestruje się poważne wypadki m.in. przy obsłudze maszyn, inspektorzy ocenią bezpieczeństwo procesu przetwórstwa owoców i warzyw z wykorzystaniem zautomatyzowanych linii technologicznych. Sprawdzą także m.in. poziom przygotowania pracowników do pracy, stan wypadkowości oraz przestrzegania przepisów przy transporcie i magazynowaniu, w tym – w ręcznych pracach transportowych.

W zakładach usług leśnych dalsze kontrole poziomu bezpieczeństwa przy pozyskiwaniu, zrywce i transporcie drewna będą prowadzone z uwagi na wysoki poziom zagrożeń dla życia i zdrowia pracujących. Inspektorzy ocenią głównie organizację pracy oraz przygotowanie pracowników i osób świadczących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych do bezpiecznego wykonywania zadań. Kontrole zostaną ukierunkowane na ograniczenie liczby wypadków przy pracy, zwłaszcza ciężkich lub śmiertelnych, a także ocenę poziomu ochrony zdrowia pracowników leśnictwa.

m.k.

W zakładach produkujących wyroby tartaczne i wyroby z drewna kontrole, stanowiące kontynuację działań podjętych w latach 2017-2018, obejmą m.in. przeprowadzanie badań i pomiarów czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, z uwzględnieniem pyłów i substancji bądź mieszanin o działaniu rakotwórczym. Oceniony będzie poziom przestrzegania przepisów i zasad bezpiecznego organizowania i wykonywania pracy przy obróbce drewna.

Zaplanowane zostały również działania kontrolne w zakładach gospodarki komunalnej. Mają one na celu przede wszystkim ograniczanie narażenia pracowników na działanie szkodliwych czynników biologicznych. W 2019 r. kontrolowane będą zakłady zajmujące się segregacją odpadów komunalnych. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na problematykę zagrożeń biologicznych, chemicznych oraz zagrożeń dla układu mięśniowo-szkieletowego.

W przedsiębiorstwach rolnych, głównie w zakładach chowu i hodowli kur oraz produkcji jaj, inspektorzy skupią uwagę m.in. na czynnikach niebezpiecznych, szkodliwych i uciążliwych, z uwzględnieniem czynników biologicznych oraz pyłów organicznych pochodzenia zwierzęcego, a także środkach ochrony indywidualnej. Kontrole obejmą również problematykę legalności zatrudnienia i pozwolą na ogólną ocenę stanu praworządności i bezpieczeństwa pracy oraz planowanie dalszych działań.

Program uwzględnia także kontrole przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach remontowo-konserwacyjnych sieci podziemnych, w tym wodno-kanalizacyjnych – ze względu na duże zagrożenia czynnikami niebezpiecznymi oraz szkodliwymi dla zdrowia. Istotne jest ograniczenie zagrożeń związanych z pracami wykonywanymi w wykopach, zbiornikach zamkniętych, w narażeniu na hałas i drgania mechaniczne, w zmiennych warunkach atmosferycznych oraz na jezdniach, często bez wstrzymania ruchu.

Plan pracy przewiduje realizację zadań stałych, wynikających bądź z zapisów ustawowych, bądź z potrzeby monitorowania wybranych obszarów ochrony pracy. Nadal prowadzone będą m.in. kontrole w ramach nadzoru rynku maszyn i urządzeń (przy czym w 2019 r. szczególna uwaga zostanie zwrócona na maszyny do robót ziemnych i drogowych oraz środki ochrony głowy), a także kontrole wypełniania obowiązków wynikających z unijnych rozporządzeń dotyczących chemikaliów.

W odniesieniu do problematyki prawnej ochrony pracy program koncentruje się na zagadnieniach o szczególnym znaczeniu społecznym, takich jak:

– czas pracy stanowiący istotny problem ze względu na powszechną intencję do zwiększania godzin pracy oraz wypłata wynagrodzenia za pracę,

– problematyka umów cywilnoprawnych i należności z tego tytułu.

Skargi wskazujące na naruszenia przepisów o czasie pracy i wypłacie należności pracowniczych rokrocznie stanowią ponad 40% ogółu skarg zgłoszonych do Inspekcji. Oprócz kontroli w zakładach różnych branż w 2019 r. dodatkowo przeprowadzone będą kontrole dotyczące czasu pracy w korporacjach, m.in. w podmiotach prowadzących działalność związaną z usługami finansowymi, prawniczymi i analitycznymi. Także w jednostkach samorządu terytorialnego i w urzędach administracji państwowej przewidziane są takie kontrole. Inspektorzy skupią uwagę na zapewnieniu odpoczynków dobowych i tygodniowych, pracy ponadwymiarowej, a także pracy w porze nocnej oraz w niedziele i święta.

Kontynuowane będą kontrole przestrzegania zakazu zawierania umów cywilnoprawnych zamiast umów o pracę, np. w budownictwie czy agencjach ochrony osób i mienia. Jednocześnie sprawdzane będzie stosowanie przepisów o minimalnej stawce godzinowej dla osób pracujących na podstawie umów zlecenia i umów o świadczenie usług.

W zakładach różnych branż zostanie zweryfikowana poprawność stosowania regulacji prawnych dotyczących umów terminowych, obowiązujących od 2016 r.

Przewidziana jest także kompleksowa ocena stanu przestrzegania prawa pracy, w tym przepisów bhp, w zakładach opieki zdrowotnej, zakładach górniczych oraz placówkach handlowych, w których Inspekcja oprócz zagadnień badanych rutynowo (takich jak nawiązywanie i rozwiązywanie stosunku pracy, weryfikacja umów cywilnoprawnych, czas pracy, bezpieczne warunki pracy) dodatkowo kontroluje realizację postanowień ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

m.k.

Chciałbym zwrócić uwagę na tematy kontrolne, które są ważne ze względu na zmianę przepisów i wprowadzenie nowych. Od 1 września 2018 r. weszły w życie zmiany w ustawie Karta Nauczyciela wynikające z ustawy o finansowaniu zadań oświatowych i w związku z tym konieczna jest ocena stosowania jej przepisów. Kontrolowane będą publiczne placówki oświatowe, dla których organami prowadzącymi są jednostki samorządu terytorialnego, pod kątem m.in. umów okresowych zawartych z nauczycielami oraz wypłaty wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe.

W związku z wejściem w życie w 2019 r. ustawy o pracowniczych planach kapitałowych zaplanowane zostały kontrole obowiązku zawierania umów o prowadzenie PPK i umów o zarządzanie PPK a także – obowiązku dokonywania wpłat do PPK.

Wśród wielu zadań stałych, o których już mówiłem, do obowiązków Inspekcji należy również kontrola przestrzegania regulacji prawnych związanych z zatrudnianiem młodocianych oraz osób niepełnosprawnych. Równolegle z corocznymi działaniami w ramach „Krajowej Strategii Kontroli przepisów w zakresie czasu jazdy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców" oraz kontrolami dotyczącymi czasu pracy tej grupy zawodowej, kontynuowana będzie kampania „Czas pracy kierowców a wypadki drogowe". Planuje się także dalsze szkolenia na temat prawa transportowego.

Jak co roku, kontrole inspektorów obejmą legalność zatrudnienia obywateli polskich. Czynności kontrolne zostaną przeprowadzone m.in. w branżach, w których najczęściej stwierdzane są nieprawidłowości a także – w agencjach pracy tymczasowej i podmiotach powierzających pracę sezonową w małych miejscowościach. Przedmiotem szczególnej uwagi będą małe placówki handlowe, w których pracę świadczy mniej niż 10 osób.

Z kontrolami Inspekcji muszą liczyć się pracodawcy i przedsiębiorcy zatrudniający cudzoziemców. Chodzi zwłaszcza o obcokrajowców wykonujących pracę na podstawie oświadczenia pracodawcy o powierzeniu pracy cudzoziemcowi lub zezwolenia na pracę sezonową a także cudzoziemców z Nepalu, Indii, Bangladeszu, najliczniej migrujących do Polski (obok obywateli Ukrainy). Kontrolą będą objęte zwłaszcza te branże, w których często powierzana jest praca cudzoziemcom bez ważnego dokumentu pobytowego oraz których dotyczy wzrost liczby skarg składanych przez cudzoziemców. Zakłada się dalsze intensywne kontrole agencji zatrudnienia świadczących usługi pośrednictwa pracy, agencji zatrudnienia i pracodawców użytkowników powierzających cudzoziemcom pracę w ramach pracy tymczasowej oraz firm zagranicznych delegujących cudzoziemców na i z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach świadczenia usług.

Poprawność stosowania przepisów o legalności zatrudnienia obywateli polskich i cudzoziemców będzie sprawdzana także w przedsiębiorstwach rolnych.

W podmiotach świadczących usługi pośrednictwa pracy, kontrole mają na celu ujawnianie nielegalnych usług agencji. W przypadku podmiotów zarejestrowanych inspektorzy zwrócą uwagę m.in. na pobieranie nielegalnych opłat od osób korzystających z agencji, stosowanie praktyk dyskryminacyjnych. Kontrolami będzie objęty także obowiązek certyfikacji usługi kierowania cudzoziemców do podmiotów prowadzących działalność na terenie kraju. Nowe przepisy służą wyeliminowaniu praktyk sprowadzania i zatrudniania cudzoziemców przez nielegalne agencje zatrudnienia.

W agencjach pracy tymczasowej i u pracodawców użytkowników sprawdzone będą m. in. okresy wykonywania pracy tymczasowej i prawidłowość zatrudniania. Inspektorzy odwiedzą także agencje, które powierzają pracę tymczasową cudzoziemcom z państw trzecich oraz te, w których nie kontrolowano ww. zagadnień w latach 2016-2018.

Badając zagadnienia związane z kierowaniem pracowników do czasowego wykonywania pracy w Polsce w trybie oddelegowania, inspektorzy sprawdzą również, czy mają oni zapewnione warunki zatrudnienia nie mniej korzystne niż wynikające z Kodeksu pracy i innych przepisów regulujących prawa i obowiązki pracowników. Prowadzone będą także kontrole firm polskich delegujących pracowników do czasowego wykonywania pracy zagranicą.

W 2019 r. zostanie zorganizowany trzeci etap kampanii informacyjno-edukacyjnej „Pracuję legalnie", promującej wśród pracodawców i pracowników zasady zatrudniania zgodnie z prawem.

Kontynuowana będzie strategia pierwszej kontroli w mikroprzedsiębiorstwach, małych i średnich zakładach pracy. Instruktażowo-doradczy charakter działań w zakładach, które nie były dotychczas kontrolowane, ma duże znaczenie prewencyjne i poznawcze. Można z przekonaniem stwierdzić, że w wielu przypadkach sprawdza się formuła bezsankcyjnego dialogu z pracodawcą.

Edukacja stanowi niezbędny aspekt działania Państwowej Inspekcji Pracy. Wszystkie przedsięwzięcia pozakontrolne, czyli programy prewencyjne, kampanie, współpraca z mediami, szkolenia i doradztwo mają na celu wspierać pracodawców w prawidłowym stosowaniu przepisów prawa. Profesjonalna informacja, wskazywanie praktycznych rozwiązań, zachęcanie do przestrzegania regulacji prawnych, także w czasie bieżących kontroli, składają się na coroczną działalność prewencyjną inspekcji pracy.

Poza wspomnianymi wcześniej działaniami, w 2019 r. zaplanowano inaugurację 3-letniej kampanii prewencyjno-kontrolnej „Bezpieczeństwo i higiena pracy w zakładach zajmujących się obróbką mięsa". W pierwszym etapie kampanii pracodawcy przejdą szkolenia oraz zaczną dostosowywać swoje firmy do obowiązujących przepisów bhp przy wsparciu inspektorów pracy.

Znane i cieszące się popularnością programy prewencyjne „Zdobądź Dyplom PIP" (w tym, dla zakładów usług leśnych), „Prewencja wypadkowa" oraz program „Przeciwdziałanie negatywnym skutkom stresu w miejscu pracy" będą kontynuowane, jak dotychczas, w formule działań promujących nowoczesne standardy pracy.

Zorganizowane będą kolejne edycje konkursów popularyzujących wzorowe postawy współczesnych pracodawców i wybrane zagadnienia prawa, m.in. „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej", „Poznaj swoje prawa w pracy", „Bezpiecznie od startu".

Z roku na rok dorobek wydawniczy PIP powiększa się o nowe tytuły. Budowana latami baza wiedzy stanowi bogate źródło informacji dla pracodawców i pracowników. Dużym zainteresowaniem cieszą się m.in. listy kontrolne z komentarzem, z których korzystają zwłaszcza uczestnicy programów prewencyjnych. Przewidziane są nowe publikacje.

W 2019 r. wejdą w życie znowelizowane przepisy i nowe regulacje prawne, które będą miały wpływ na zakres działań inspekcji pracy.

Z dniem 1 stycznia 2019 r. wejdzie w życie nowelizacja Kodeksu pracy przewidująca znaczące zmiany obowiązków pracodawców dotyczących prowadzenia dokumentacji związanej ze stosunkiem pracy. Oprócz kontroli nowych unormowań, inspekcja pracy będzie prowadzić działalność informacyjną poświęconą omawianym zagadnieniom. Należy zakładać, że wzrośnie zapotrzebowanie na poradnictwo prawne w tym zakresie. Przypomnę, że od 2017 r., przy Głównym Inspektoracie Pracy, działa Centrum Poradnictwa PIP, które udziela porad w zakresie prawnej ochrony pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, legalności zatrudnienia obywateli polskich oraz cudzoziemców a także delegowania pracowników w ramach świadczenia usług.

Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych, o której była mowa, rozszerzy zakres zadań Państwowej Inspekcji Pracy o ściganie wykroczeń określonych w art. 106-107 ustawy i udział w postępowaniu w charakterze oskarżyciela publicznego a także – o kontrolę spełniania obowiązków wynikających z ustawy. Z wejściem w życie tych przepisów wiąże się konieczność przygotowania kadry do realizacji nowych zadań. Jak już zaznaczyłem, od 1 lipca 2019 r. inspektorzy pracy będą sukcesywnie realizować omawiane obowiązki. Planowane są kontrole w celu wstępnej oceny funkcjonowania nowych przepisów.

W 2019 r. ma wejść w życie ustawa o rynku pracy uchylająca ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Kontrole uwzględnią również nowe przepisy regulujące wykonywanie pracy przez cudzoziemców w Polsce.

Ponadto należy wspomnieć o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu poprawy skuteczności egzekucji świadczeń alimentacyjnych, który przewiduje zmiany także w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy. Inspekcja będzie miała obowiązek zawiadamiania właściwego komornika w razie stwierdzenia:

– zatrudnienia – z naruszeniem przepisów art. 22 oraz art. 29 §2 Kodeksu pracy – pracownika figurującego w Krajowym Rejestrze Zadłużonych z powodu uchylania się od wykonania obowiązku alimentacyjnego,

– wypłacania pracownikowi, figurującemu w Krajowym Rejestrze Zadłużonych z powodu uchylania się od wykonania obowiązku alimentacyjnego, wynagrodzenia wyższego niż wynikające z zawartej umowy o pracę, bez dokonania potrąceń na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych.

Projektowane zmiany ustawy o PIP miałyby obowiązywać od 1 lutego 2019 r.

W związku z rozszerzonymi regulacjami prawnymi UE dotyczącymi produktów biobójczych oraz zagrożeniami zawodowymi, jakie ze sobą niosą, możliwa jest w krajach członkowskich intensyfikacja działań na rzecz bezpieczeństwa pracujących z użyciem tych produktów. Jeżeli Komisja Europejska podejmie takie inicjatywy, zwiększy się skala działań kontrolnych o wynikające z ustawy o produktach biobójczych oraz związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy w tym zakresie.

Zaangażowanie Państwowej Inspekcji Pracy w inicjatywy, zwłaszcza Komisji Europejskiej i Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy, pozwala realizować unijne priorytety w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Eksperci PIP będą uczestniczyć w spotkaniach międzynarodowych grup roboczych działających w ramach Komitetu SLIC oraz zespołów eksperckich Komisji Europejskiej, jak np. Grupy Współpracy Administracyjnej. Problematyka spotkań obejmie m.in. ocenę ryzyka zawodowego, zapobieganie nowym zagrożeniom w środowisku pracy oraz chorobom zawodowym i postępowanie z niebezpiecznymi substancjami chemicznymi.

Przewidujemy udział Inspekcji w pracach Europejskiej Platformy na rzecz usprawnienia współpracy w zakresie zapobiegania pracy nierejestrowanej. Kontynuowana będzie współpraca PIP z inspekcjami państw członkowskich, umożliwiająca m.in. wymianę informacji o pracownikach delegowanych.

Przypadający w 2019 r. jubileusz 100-lecia inspekcji pracy będzie przyczynkiem do zorganizowania w Ośrodku Szkolenia PIP we Wrocławiu międzynarodowej konferencji z udziałem zagranicznych partnerów Państwowej Inspekcji Pracy, na którą już dziś serdecznie zapraszam.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję głównemu inspektorowi pracy za interesującą prezentację.

Otwieram dyskusję.

Korzystając, że jestem przy głosie, podzielę się najpierw opinią, którą wymieniliśmy z panią prof. Koradecką w trakcie prezentacji – oboje byliśmy nieco zaskoczeni elementem pracowniczych planów kapitałowych w programie działania PIP. Potem, w trakcie prezentacji pan inspektor wyjaśnił, że ustawa o pracowniczych planach kapitałowych rozszerza zakres zadań PIP. Rozumiem, że to jest, po prostu, traktowane jako składnik wynagrodzenia. Rzeczywiście, to nowe zupełnie wyzwanie.

Z interesujących mnie zagadnień – nie zauważyłem nawet wzmianki dotyczącej kontroli ograniczenia handlu w niedziele. Rozumiem, że to nie jest specjalny problem?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Wykonujemy to zadanie, tak jak każde inne. Zadania nałożone przez Sejm ustawami inspekcja pracy musi wykonać, potrzeba tylko dodatkowych inspektorów pracy, żeby je rzetelnie wykonywać.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

W przedłożonym programie pojawia się dość dużo zupełnie nowych kwestii, zatem Inspekcja reaguje na zmieniającą się rzeczywistość i sytuację na rynku pracy.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj, proszę – następnym mówcą będzie pan poseł Krzysztof Gadowski.

Członek Rady Ochrony Pracy Agnieszka Ścigaj:

Mam kilka pytań.

Zadawałam je na sali plenarnej, ale chciałabym je trochę uściślić i poprosić pana inspektora o opinię na ten temat. Szczególnie chodzi mi o efektywność działania inspektorów pracy. Nie jest chyba tajemnicą, że u większości pracowników inspekcja pracy nie cieszy się jakimś wielkim zaufaniem. Nie są przekonani, że PIP jest naprawdę rzecznikiem ich praw i potrafi im efektywnie pomóc w ich dochodzeniu. Natomiast pracodawcy

bardzo często postrzegają Inspekcję jako, użyję kolokwializmu – bat albo straszak (przyjdzie inspektor, będzie kontrolował i wlepi mandaty).

To, co pan inspektor pokazał w sprawozdaniu, potwierdza trochę tę teorię dlatego, że wskazane przez pana główne efekty i wskaźniki dotyczą liczby kontroli. Regulamin wynagradzania zakłada, że inspektor, który przeprowadzi najwięcej kontroli i nałoży najwięcej mandatów uznawany jest za najbardziej efektywnego. Natomiast w obecnym czasie mamy do czynienia ze skomplikowanymi sposobami łamania praw pracowniczych, szczególnie w korporacjach, u dużych pracodawców, którzy mają sztaby prawników i działy prawne, rzeczywiście, potrafią skutecznie bronić się i unikać określonych konsekwencji. Gdy inspektor ma do wykonania jakiś limit to najprędzej pójdzie ukarać małych pracodawców, którzy popełnili drobne nieprawidłowości, a nie będzie zajmował się sprawami, które wymagają przeprowadzenia dochodzenia, śledztwa, czyli wymagają dużego nakładu pracy i są czasochłonne. Kryterium jest, jak u policjanta – liczba mandatów, dlatego inspektor pracy, aby być doceniony, nie będzie zajmował się sprawami trudnymi.

To ma też znaczenie w przypadku ścigania pracodawców, którzy nielegalnie zatrudniają pracowników, szczególnie zagranicznych. Oni wyspecjalizowali się w tym, żeby chronić się przed inspektorami pracy. Bardzo trudno jest wykryć takie naruszenia prawa. Pracownicy są zastraszani. Wymaga to rzeczywiście długiej procedury i zaangażowania inspektora.

Czy pan minister rozważa np. zmianę sposobu funkcjonowania inspektorów poprzez zmianę sposobu ich premiowania i wynagradzania, albo utworzenie specjalnego działu, który np. będzie zajmować się trudnymi sprawami?

Inspektorzy będą rzecznikami pracowników i będą im pomagać przechodzić przez długie procedury. Chodzi mi o taki sposób funkcjonowania inspekcji pracy, który będzie realnie odpowiadał na coraz to nowe i trudne problemy pracownicze, a jednocześnie, nie będzie tylko i wyłącznie taką maszynką do wykonywania liczby kontroli i nakładania mandatów.

W przedłożonym programie nie znalazłam innego odniesienia do zmian sposobu mierzenia efektów innego niż tylko i wyłącznie liczba kontroli.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Pani poseł w swojej wypowiedzi poruszyła wiele tematów, zaraz udzielę głosu panu inspektorowi, natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że stwierdzenie o powszechnym braku zaufania pracowników do inspekcji pracy jest nieco nieuprawnionym uogólnieniem.

Mówię to na podstawie swoich wieloletnich doświadczeń związkowych.

Pan główny inspektor pracy, bardzo proszę.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

W żadnym regulaminie nie ma tego, o czym mówiła pani poseł – nie ma takiej możliwości, żeby nałożyć na inspektora dodatkową liczbę kontroli. Wszystkie kontrole są realizowane na podstawie zadań wskazanych przez Radę Ochrony Pracy i inne organy państwowe. Staramy się realizować je rzetelnie.

Każdy inspektor pracy jest rzecznikiem pracownika. Nie wyobrażam sobie, żeby inspektor pracy nie zareagował w przypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa pracy. Dlatego nakłada mandaty. Nie otrzymuje żadnej prowizji od liczby nałożonych mandatów i kar. Inspektor pracy jest organem. Decyduje, jeśli ujawni wykroczenie podczas pierwszej kontroli to stosuje pouczenie, w przypadku rażącego naruszenie prawa – albo mandat, albo skierowanie wniosku do sądu. Ma tylko takie wyjście.

Chciałbym, żeby inspektor miał uprawnienia, takie jak Słowacji, gdzie są specjalne grupy Inspekcji Pracy Kobra wyposażone w uprawnienia policyjne. Wówczas byłaby bardzo duża wykrywalność i skuteczność. Rozmawiałem z kolegami ze Słowacji i faktycznie tak to się u nich odbywa, ale nasz ustawodawca nadał takie a nie inne uprawnienia inspekcji pracy. Inspektorzy muszą korzystać z tego, co przyznał ustawodawca. Nie mogą naruszać przepisów. Nie widzę innej możliwości niż działanie w granicach prawa i tak jak prawo nakazuje.

Jeśli pracownik składa skargę, może liczyć, że inspektor faktycznie pochyli się nad tymi kwestiami. Pracodawcy mają po dwóch, trzech radców prawnych, ale inspektor pracy (po rocznej aplikacji) jest przygotowany, żeby odpowiadać na wszystkie zapytania pracodawców. Wie na co godzi się, przychodząc do inspekcji pracy. W Inspekcji również są prawnicy legitymujący się tytułami doktorskimi z zakresu prawa pracy, którzy wspomagają inspektora pracy w rozwiązywaniu trudnych zagadnień. Myślę, że dla nich nie ma takich zagadnień, z którymi nie poradziliby sobie… nie mam takich zgłoszeń.

Myślę, że w większości przypadków jest to praca stresująca. Inspektor pracy może potrzebować pomocy, ale psychologicznej, bo styka się z różnymi zachowaniami pracodawców i nie tylko pracodawców. To zagrożenia, ale musi się z tym liczyć.

Członek Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:

Chciałbym odnieść się do kilku kwestii.

Kontynuując ten wątek (albo może wchodząc w obszar statystyki) – na końcu programu podana jest liczba kontroli, które mają przeprowadzić poszczególne okręgowe inspektoraty pracy. Jestem ze Śląska. Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach ma przeprowadzić 8803 kontrole, najwięcej ze wszystkich pozostałych OIP. Czy w ślad za tym idzie liczba inspektorów pracy, środki finansowe, które przekładają się, choćby na te premie (jeżeli mówimy o jakimś docenieniu ludzi), którzy będą przeprowadzać kontrole? Oczywiście, pan inspektor powie, że na Śląsku jest najwięcej przedsiębiorstw, stąd taka liczba kontroli. Rozumiem to, ale może dobrze byłoby przedstawić w programie działania liczbę ludzi, którzy mają je wykonać – wówczas informacja byłaby pełna.

Dziękuję za docenienie profilaktyki i kontynuację działań w tym zakresie rozpoczętych przez poprzedników pana ministra, program 3-letniej kampanii prewencyjno-kontrolnej to dobry pomysł.

Myślę, że temat związany z obcokrajowcami jest obecnie bardzo aktualny. W Polsce jest bardzo dużo miejsc pracy, potrzeba rąk do pracy. Większość, jak zasygnalizowano w programie, pracowników zagranicznych to Ukraińcy. Trzeba informować pracodawców, przy okazji coś sprawdzając.

Kiedy ma ruszyć kampania, o której mówił pan inspektor? Czy na początku roku? Zrozumiałem, że w III kwartale. Nie wiem, że była mowa o trzecim etapie, czy o III kwartale? To bardzo ważne, żebyśmy dzisiaj podeszli do tego poważnie i starali się pomóc przedsiębiorcom, ale też ludziom, którzy przyjeżdżają z zagranicy. Część zna język polski, ale do końca nie wie, jak się poruszać. Taka kampania na pewno pomogłaby im.

Kolejne pytanie odnosi się do kwestii związanej z kontrolą kompleksową. Wszyscy wiemy, że w branży górniczej przeprowadzany jest, na wielu płaszczyznach, proces restrukturyzacji. Główną techniczną kontrolą zajmuje się Wyższy Urząd Górniczy, inspekcji przypada obszar zatrudnienia, bezpieczeństwa pracy. W programie napisano, że PIP obejmie standardową kontrolą wszystkie przedsiębiorstwa górnicze… chodzi mi o Spółkę Restrukturyzacji Kopalń, która w ostatnim kresie przejęła dużo pracowników. W 2018 r. kończy się proces przejścia na urlopy górnicze i inne świadczenia związane ze stosunkiem pracy w ramach restrukturyzacji górnictwa. Czy w PIP planujecie jakieś szczególne objęcie tą kontrolą m.in. tego procesu, który (nie ukrywam) jest ważny na wielu płaszczyznach?

Chciałem wskazać, że budżet państwa przeznacza na ten cel niemałe środki – kilka miliardów złotych.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Trzeci etap kampanii, o której mówił pan poseł, rozpoczyna się 1 stycznia 2019 r.

Jeśli chodzi o górnictwo to powołałem Komisję ds. bezpieczeństwa w górnictwie. Ona działa przy Głównym Inspektoracie Pracy, zasiadają w niej m.in. przedstawiciele zakładów górniczych, specjaliści, inspektorzy. Zajmuje się zagadnieniami z zakresu górnictwa.

Odnośnie przedsiębiorstwa, które zajmuje się restrukturyzacją w górnictwie – weźmiemy to pod uwagę, przeprowadzimy kontrolę, żeby przyjrzeć się jak tam są rozwiązywane ludzkie problemy, nie pozostawimy tego tematu. Będę chciał, żeby kontrole przebiegały i sprawdziły to, o czym pan poseł mówił.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, proszę – następnym mówcą będzie pan prof. Jan Wojtyła.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Zaprezentowany „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2019 r.” jest materiałem kompleksowo ujmującym wszystkie zadania stojące przed Inspekcją i zaplanowane do realizacji. Starałam się bardzo wnikliwie przeczytać ten program. Lektura skłania do zadania pytania o różnice z poprzednim 3-letnim programem, bowiem odnoszę wrażenie, że to jest kalka poprzedniego dokumentu z 2015 r. – czy są nowe elementy w tym programie? Czy w zasadzie jest to powtórzenie tego, co było, lecz pod nowym tytułem?

Główny inspektor pracy mówił o prewencji. Ta działalność jest dawno już dawno została wprowadzona w Inspekcji i jest kontynuowana.

Pan poseł Gadowski wspomniał m.in. o podziale liczby kontroli między poszczególne okręgowe inspektoraty pracy. Dlaczego Okręgowy Inspektorat Pracy w Katowicach a nie Okręgowy Inspektorat Pracy w Warszawie ma największą liczbę zaplanowanych kontroli (różnica wynosi prawie 1,6 tys. kontroli)? Czym jest to uzasadnione? Proszę podać liczbę pracowników, w tym inspektorów pracy, w obu okręgowych inspektoratach pracy.

I trzecie pytanie.

Przygotowany program działania jest na pewno powiązany z budżetem na 2019 r., zapewne widać to najlepiej w budżecie w układzie zadaniowym z wyszczególnioną kwotą na zaplanowane kontrole – budżet Państwowej Inspekcji Pracy ma zostać ograniczony o niebagatelną kwotę 20 mln zł, czy w takiej sytuacji będzie realne realizowanie zaplanowanych działań? Krótko mówiąc: czy ten program może być zrealizowany, mimo tak znacznego obniżenia środków w przyszłym roku? Gdzie nastąpią cięcia?

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli Głównego Inspektoratu Pracy Jakub Chojnicki:

Jeśli chodzi o program działania Państwowej Inspekcji Pracy (trzyletni czy roczny) na kolejne okresy to, siłą rzeczy, on musi być kalką z tej prostej przyczyny, że sektory dla nas kluczowe, takie jak budownictwo czy leśnictwo, ciągle wymagają naszych bieżących i stałych działań, natomiast część zadań jest absolutnie nowa.

Jeżeli pewna formuła sprawdziła się (mam na myśli formułę prowadzenia kampanii trzyletnich, czy formułę prowadzenia programów prewencyjnych) to jest ona utrzymana, ale kierujemy swoje działania do coraz to nowych odbiorców. Jeżeli zakończyliśmy trzyletnią kampanię kierowaną do sektora przetwórstwa drewna, do tartaków i stolarni, to uznajemy, że w tamtym obszarze dokonaliśmy, tak to ujmę – rozpoznania, którego konsekwencją jest utrzymanie kontroli w tartakach i stolarniach w 2019 r. Dlatego, że przy liczbie inspektorów pracy, którą dysponujemy niemożliwe jest skontrolowanie wszystkich zakładów pracy, nawet z konkretnej branży, stąd utrzymujemy kontrole planowe w tartakach i stolarniach.

Natomiast rozpoczynamy kolejny trzyletni okres współpracy (i kontroli) z zakładami zajmującymi się przetwórstwem mięsa, ponieważ tam obserwujemy również dużą liczbę wypadków przy pracy. Jeżeli formuła sprawdziła się – najpierw wyciągamy rękę do pracodawców oferując im pomoc merytoryczną, wsparcie i wyposażając ich w materiały, które pomogą im doprowadzić zakłady pracy i stan prawny w tych zakładach pracy do akceptowanych standardów (a w konsekwencji będziemy ich kontrolowali i tych krnąbrnych, którzy wyciągniętej ręki Inspekcji Pracy nie przyjęli, skontrolujemy w sposób normalny, weryfikując poziom bezpieczeństwa) – to możemy przyjąć, że rzeczywiście pewne formuły działania są podobne, natomiast odbiorcy są inni.

Dodatkowo dochodzą zadania, których na pewno nie było w poprzednim trzyletnim programie, mianowicie kontrole związane z substancjami rakotwórczymi, mutagennymi, produktami biobójczymi, podziemnymi sieciami (notujemy dużą wypadkowość w momencie prowadzenia prac związanych z wykopami i natykaniem się przez firmy remontujące czy modernizujące sieci na linie energetyczn).

Jeśli chodzi o kwestie legalności zatrudnienia w programie działania to mamy zmieniające się prawo związane z cudzoziemcami, nową ustawę o rynku pracy uchylającą ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która również przyniesie pewne nowe rozwiązania, ale cały czas tak naprawdę koncentrujemy się na tym, co przyniosło nam prawo unijne – delegowaniu pracowników i kontrolowaniu obszarów, które wynikają z naszych uwarunkowań. Jesteśmy naturalnym krajem pobytowym dla obywateli Ukrainy. Musimy ten obszar sprawdzać. I ten obszar i te kontrole będą przewijały się prawdopodobnie jeszcze przez jakiś czas w programach działania Państwowej Inspekcji Pracy.

Jeśli chodzi o prawną ochronę pracy to doskonale wszyscy wiemy, jakie problemy polscy pracownicy mają z pracodawcami. To ciągle są nie płacone na czas wynagrodzenia, problemy z czasem pracy w różnych branżach, nieuregulowane kwestie pewnych grup zawodowych, jak choćby maszyniści kolejowi, gdzie też musimy przyglądać się zjawiskom, które powodują zwiększony poziom zmęczenia maszynistów, nieprawidłowości w czasie pracy, które tak naprawdę są prawnie sankcjonowane, bo jeżeli maszynista świadczy pracę dla dwóch podmiotów, nie są naruszone przepisy o czasie pracy.

Nie wydaje mi się, żeby można było powiedzieć, że ten program działania jest kalką, ponieważ on dotyka nowych obszarów i nowych branż. Tą liczbą inspektorów pracy, którą posiadamy musimy zadbać o ochronę pracy we wszystkich sektorach gospodarki.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

A co z Warszawą i Katowicami?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Podział zadań kontrolnych i liczby kontroli prowadzonych w poszczególnych okręgowych inspektoratach pracy został uzgodniony z okręgowymi inspektorami pracy – jest uzależniony od liczby inspektorów pracy zatrudnionych w danym OIP. Różnica wynika też z liczby skarg, w samej Warszawie w tej chwili jest ponad 10 tys. skarg.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Z zadowoleniem stwierdzam, że w odpowiedzi wybrzmiało, iż planowana liczba kontroli musi nadążać za rejestrowaną statystyką liczby wypadków chorób zawodowych. To powinno być głównym czynnikiem a nie żadne inne statystyki czy wskaźniki planowanych kontroli.

Zgłaszał się pan prof. Jan Wojtyła, następnym mówcą będzie pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Wojtyła:

Program działania inspekcji pracy jest zawsze okazją do refleksji na temat funkcjonowania prawa pracy. Obraz, który państwo rysują co do rejestracji faktów oceniam jako wyczerpujący i precyzyjny, jednak czegoś mi zawsze brakuje?

Kontrole to główny nurt działalności PIP, ale może równie ważna byłaby pewna refleksja na temat funkcjonowania poszczególnych bloków przepisów prawa pracy. Państwo mają najlepsze źródło informacji. I kwestia takich analiz byłaby bardzo istotna. Przyznam się szczerze, oczekiwałbym może w następnym sprawozdaniu pewnych rekomendacji *de lege lata* czy *de lege ferenda* w tym zakresie.

W dyskusji padło pytanie o nowe kwestie w przedłożonym programie. Kwestią ciągle aktualną jest implementacja prawa europejskiego, chodzi m.in. o przepisy dotyczące ochrony godności pracowniczej, mobbingu, dyskryminacji itp. To duże zagrożenia, państwo znają dokładnie tę problematykę. To tu byłaby moja uwaga na przyszłość, ale to wymaga przeorganizowania nieco pracy Inspekcji w kierunku bardziej analitycznym.

Sądzę, że w okresie poprzedzającym uzgodnienia międzyresortowe, bardzo ważna byłaby refleksja PIP, jak dany przepis z zakresu prawa pracy może działać w przyszłości. W przyszłym roku wejdzie w życie ustawa o rynku pracy, która uchyli ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Włączenie się Inspekcji w analizę nowych rozwiązań miałoby kluczowe znaczenie.

Chciałbym jeszcze dotknąć innych kwestii, oprócz zagadnień, o których mówiono.

Podzielam pogląd, że mamy nietypowe zakłady. Spółka Restrukturyzacji Kopalń to kompleks różnego rodzaju skomplikowanych problemów. To wymaga szczególnej kompetencji i oceny podejmowanych działań, również jest kwestia pewnej koordynacji kontroli. Państwowa Inspekcja Pracy czyni to z urzędu, Wyższy Urząd Górniczy też – i zawsze istniał spór między Głównym Inspektorem Pracy a Prezesem WUG co do kompetencji kontrolnych w tym zakresie. Sądzę, że to zostało już uporządkowane, obecnie ukształtowała się dobra praktyka w tej materii.

Jeśli chodzi o ochronę pracy, po serii wypadków, które zdarzyły się w górnictwie, Minister Energii powołał specjalną komisję, która ma badać m.in. wypadkowość w kopalniach Polskiej Grupy Górniczej. Tych kontroli jest cały szereg. Ja akurat biorę udział w ostatniej kontroli. Interesuje mnie refleksja na temat racjonalności rozwiązań. Jeżeli jest masa przepisów i ktoś stosuje metody takiego, powiedziałbym – tępego legalizmu, to może doprowadzić nawet do różnych katastrof.

Kolejny element – takie czy inne zachowania pracodawców, także pracowników wynikają na ogół z realiów ekonomicznych. Praktycznie rzecz biorąc można ocenić w jakim zakresie układ ekonomiczny będzie stymulował działanie czy niedziałanie przepisów lub występujących nieprawidłowości. Sprawa pracy w godzinach nadliczbowych… *outsourcing* – staram się z tym walczyć, bo w górnictwie jest szczególnie niebezpieczne, gdy przypadkowe osoby wykonują określone prace, ale to jest bardziej opłacalne. Z tym się w tej chwili, przynajmniej na poziomie największego pracodawcy Europy – Polskiej Grupy Górniczej, walczy, *outsourcing* występuje tam w coraz mniejszym zakresie. Ważne, żeby tu była kontrola.

Myślę, że także kwestia osób wykonujących prace w ramach atypowych form zatrudnienia powinna być przedmiotem szerszego zainteresowania.

Chciałbym jeszcze dotknąć jednego obszaru… pan minister wspomniał o Karcie Nauczyciela, co z prawem o szkolnictwie wyższym? Obecnie odnotowujemy (mogę powiedzieć na przykładzie jednego z uniwersytetów na Śląsku) ogromną liczbę różnego rodzaju zarządzeń rektorskich, które pozostają w oczywistej kolizji z przepisami prawa. To ładnie nazywa się prawem wewnętrznym… chodzi o około sto sześćdziesiąt zarządzeń, które dotyczą w głównej mierze spraw pracowniczych. Na przykład: pracownik choruje, otrzymuje zasiłek chorobowy, ale kiedy wróci do pracy, musi odrobić wszystkie zajęcia, których nie odbył z powodu choroby (bezprawie jest oczywiste, są zastępstwa) – to dodatkowe świadczenie, które nie jest wliczone do pensum, to robi za Bóg zapłać.

I cały szereg innych spraw.

Zachęcałbym Inspekcję (to nie jest bardzo kłopotliwe) do analizy regulacji, które funkcjonują w szkolnictwie wyższym, gdzie… przepraszam za żartobliwe określenie… wielu rektorów można skazać na podstawie ich własnych zeznań czy na podstawie tego, co tam jest napisane.

Gdy chodzi o poziom obsługi prawnej to jest to typowa obsługa prawna dworska. Trzeba napisać zarządzenie… jakie ono ma być: pozytywne czy negatywne? – to jest nastawienie. Gdy pytamy, kto przygotował i parafował zarządzenie, które jest sprzeczne z prawem, to okazuje się, że jest to tajemnica firmy. Nie tu żadnej odpowiedzialności służb prawnych a przecież… ktoś to parafuje.

Czy są sygnalizacje do izby radców prawnych na postępowanie niezgodnie z regułami sztuki w tym zakresie?

Polecam państwu te regulacje.

Teraz mamy nowy termin: prawo korporacyjne. Ktoś to wziął z Zachodu, ale tam prawo korporacyjne ma nieco inny charakter a u nas to cała radosna twórczość na poziomie korporacji. Zresztą, do końca nie wiadomo, czym jest korporacja. Myślę, że tutaj pojawia się szereg nowych zagadnień, które odbiegają od tych, oczywiście, niezwykle ważnych, o których państwo mówią, bardzo tradycyjnych w materii wypadkowości itp.

Podzielam pogląd, że łatwiej jest przypisać komuś uchybienia na poziomie małych i średnich i mikrofirm, gdzie na to nie zwraca się specjalnie uwagi. Jest także kwestia świadomości pracowników – w Warszawie jest więcej skarg, bo stopień świadomości prawnej w Warszawie jest nieporównanie większy niż w innych regionach Polski, więc to też trzeba brać pod uwagę.

To wymaga pewnej nieco pogłębionej refleksji. PIP ma świetne obserwatorium, wyjątkową szansę na formułowanie wniosków *de lege lata* czy *de lege ferenda*, warto nad tym pochylić się. Jeżeli będziemy głosować (mam nadzieję – za zwiększeniem funduszy inspekcji pracy) to m.in. ze względu na wkład Inspekcji w budowanie ładu prawnego w stosunkach pracy, ta rola może być bardzo istotna.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Wspólnie z minister edukacji panią Anną Zalewską powołaliśmy zespół, który zajmie się sprawami wspomnianymi przez pana prof. Wojtyłę. Nasi prawnicy zostali oddelegowani do ministerstwa. W ramach zespołu ustalane jest wspólne stanowisko w kwestiach, które sygnalizował pan profesor.

Odnośnie wniosków *de lege ferenda*, był przygotowany…

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Wojtyła:

Mówiłem o szkolnictwie wyższym, należałoby powołać taki zespół w porozumieniu z ministrem Gowinem, bo w tym obszarze występują masowe zwalnianie pracowników, więcej niż dwukrotne stosowanie umów terminowych. Rektorzy tego nie dostrzegają. Tutaj ta specyfika jest dość daleko idąca. Muszę powiedzieć, że ta dworskość obsługi prawnej też wymaga pewnego zainteresowania, bo kto parafował rzeczy, które są ewidentnie sprzeczne z prawem… to do sztambucha pana ministra.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Jeżeli będzie taka potrzeba, żeby minister chciał wspólnie z nami powołać zespół, jestem otwarty na wszystkie propozycje. Inspektorzy pracy podczas kontroli na pewno zauważą, że zarządzenie jest niezgodne z prawem.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Wojtyła:

Czy ktoś to czytał?...

Nie sądzę, żeby ktoś czytał sto sześćdziesiąt zarządzeń. Z punktu widzenia techniki legislacyjnej to dramat. Czy państwo w ogóle analizują, bo tu tkwi źródło nieprawidłowości?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Mamy prawników specjalistów z zakresu prawa oświatowego, którzy wyjaśniają różne kwestie. Jeśli jest taka potrzeba, nawet uczelniom udzielamy odpowiedzi w zakresie poprawnego formułowania aktów prawnych. Nie było takiego zagadnienia, w rozwiązaniu którego nie staralibyśmy się pomóc uczelniom czy nauczycielom, chodzi m.in. o Kartę Nauczyciela. Jeśli jest zapotrzebowanie, staramy się pomagać.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

W posiedzeniu uczestniczy liczne przedstawicielstwo akademickie – myślę, że pewne wskazówki mogą podsunąć Inspekcji.

Pani Renata Górna, proszę… kolejnymi mówcami będą pani poseł Agnieszka Ścigaj i pan poseł Krzysztof Gadowski.

Członek Rady Ochrony Pracy Renata Górna:

Na wstępie chciałabym bardzo podziękować za kampanię „Pracuję legalnie". To kampania, której trzeci etap inspekcja pracy będzie realizowała w przyszłym roku, niemniej jednak pozwolę sobie użyć słowa „będziemy", bo partnerzy społeczni bardzo aktywnie zaangażowali się w promowanie i działalność edukacyjną. Szczególne podziękowania dla Departamentu Legalności Zatrudnienia, Departamentu Prewencji i Promocji za bardzo dobrą współpracę z nami. Zaangażowaliśmy też związek ukraiński. Bardzo dobrym odbiorem cieszyły się ulotki, broszury i materiały informacyjne również w języku ukraińskim. Ta kampania rzeczywiście była dobrze zaadresowana.

Jakie działania planowane są w ramach trzeciego etapu kampanii? Czy tylko konferencja międzynarodowa? Czy Inspekcja planuje dodruk materiałów informacyjnych? Bo jest zapotrzebowanie. Sugerowałabym dodruk, jeżeli znalazłyby się jeszcze środki na ulotki i broszury. Można je rozpowszechniać za pośrednictwem partnerów społecznych.

Chciałabym wyrazić swoją opinię na temat priorytetów zawartych w planie długofalowym dotyczących prawnej ochrony pracy oraz bhp.

Znalazłam, co przyjęłam z satysfakcją – nowe elementy w jednym i drugim obszarze. Rada wielokrotnie zwracała uwagę, że ocena ryzyka zawodowego musi być w szczególny sposób kontrolowana przy okazji takiego zadania, jakim jest ograniczanie zagrożeń wypadkowych. Ocena ryzyka zawodowego jest słabym punktem w przestrzeganiu bezpieczeństwa pracy.

W programie działania została dostrzeżona kampania Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy, którą prowadzi Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy przez krajową sieć partnerów i krajowy punkt kontaktowy. Bardzo dobrze, że Państwowa Inspekcja Pracy wpisała się w tę kampanię. Czy w związku z tym Inspekcja planuje więcej kontroli w zakładach, gdzie występuje narażenie na czynniki rakotwórcze i mutagenne? Chodzi m.in. o spełnianie obowiązków pracodawców w tym zakresie. Sugerujemy, aby te kontrole były traktowane priorytetowo, także gdy chodzi o ich liczbę.

Chciałabym powrócić do wątku kontroli skargowych i tematycznych w niektórych okręgowych inspektoratach pracy. Mam na myśli, szczególnie trzy okręgowe inspektoraty pracy (we Wrocławiu, w Warszawie i w Katowicach), które mają dużą liczbę kontroli skargowych. Z naszego punktu widzenia, gdy obserwujemy podejście do kontroli skargowych i tematycznych, odnosimy wrażenie, że w kontroli skargowej i tak są kontrolowane wszelkie obszary z zakresu prawnej ochrony pracy, wypłaty wynagrodzeń itp. Wiem, że inspektorzy pracy tak czynią. W jaki sposób inspekcja pracy podchodzi do wzrastającej liczby skarg i jednocześnie realizacji kontroli tematycznych, które również dotyczą prawnej ochrony pracy? Mam wrażenie, że pewne zadania powielają się. Ma to również znaczenie w kontekście obciążenia inspektorów.

Czy nie warto byłoby (szczególnie w tych trzech inspektoratach) pomyśleć, aby przy okazji kontroli skargowej dokonać głębszej analizy kontroli tematycznych w tym samym zakresie? Może nie tyle kosztem liczby kontroli tematycznych. Liczba inspektorów w inspektoratach, gdzie kontrole są skargowe nie jest o wiele większa niż w innych.

Ostatnia moja uwaga dotyczy kontroli supermarketów i tzw. sklepów wielkopowierzchniowych. Sądzę, że należałoby zwrócić większą uwagę (takie sugestie otrzymujemy z terenu) nie tylko na elementy związane z prawną ochroną pracy, ale na transport wewnątrzzakładowy (normy dźwigania). Bowiem coraz więcej pracowników, którzy dźwigają, jest zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych. Zatem kontrola przestrzegania norm dźwigania powinna obejmować nie tylko pracowników zatrudnionych na umowy o pracę, lecz też wykonujących umowy zlecenia. Należy zwrócić na to uwagę przy okazji kontroli tematycznych.

Dyrektor Departamentu Legalności Zatrudnienia GIP Jarosław Leśniewski:

Cieszymy się, że kampania „Pracuję legalnie" jest pozytywnie odbierana przez naszych partnerów. Otrzymujemy również informacje od cudzoziemców, że również przez nich jest bardzo dobrze odbierana. To wiąże się, oczywiście, z większą pracą dla nas. Odnotowujemy zdecydowany wzrost liczby skarg składanych przez cudzoziemców, jak i porad prawnych, których udzielamy w języku rosyjskim i ukraińskim.

Odpowiadając na pytanie o planowane działania – zwieńczeniem trzeciego etapu kampanii będzie konferencja, natomiast do tego czasu normalne rutynowe działania: szkolenia, spotkania, internet, prasa. Będziemy publikowali filmy związane ze świadectwami pracodawców, pracowników, cudzoziemców promującymi legalność zatrudnienia.

Planujemy wznowienie materiałów, ale pamiętamy o wejściu w życie nowej ustawy o rynku pracy. Zatem niektóre nasze materiały na pewno będziemy musieli przeformułować a inne opracować od nowa.

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP Jakub Chojnicki:

Jeśli chodzi o priorytety w programie działania to, rzeczywiście, wielokrotnie podkreślaliśmy, że z oceną ryzyka zawodowego w kontrolowanych zakładach jest, po prostu, problem. Mniej więcej połowa (albo nawet większość) nie posiada jej, albo ma skopiowaną z internetu a ta po prostu nie nadaje się do zarządzania bezpieczeństwem pracy w danym przedsiębiorstwie.

Jeśli chodzi o kontrole narażenia na czynniki rakotwórcze i mutagenne to przewidzieliśmy specjalny odrębny temat, aby jak najlepiej skonsumować europejskie oczekiwania wobec służb ochrony pracy. Ponadto chcę zwrócić uwagę na, wynikającą z naszych kontroli, coraz większą liczbę zgłoszeń o substancjach rakotwórczych i mutagennych wykorzystywanych w procesach technologicznych. Nie jest tak, że można w prosty sposób zmieniać procesy technologiczne w firmie, czasami jest to niemożliwe ze względów technicznych czy technologicznych, a czasami – ze względów finansowych. Siłą rzeczy musimy przyglądać się tym obszarom. Obserwujemy pewną spójność z tym, co odnotowują w tym obszarze inne inspekcje w Europie. Zatem możemy zaprojektować nasze działania tak, żeby one były w jakiś sposób komplementarne i wpisywały się w europejskie obszary działania.

Jeśli chodzi o kontrole skargowe i tematyczne – musimy pamiętać, że większość skarg wiąże się z tym, że nie możemy ujawnić, iż kontrola jest prowadzona w następstwie skargi. Bardzo rzadko osoba skarżąca pisze nam wprost (najczęściej to dotyczy byłych pracowników), że zgadza się na ujawnienie, że nasza kontrola w zakładzie pracy wynika ze skargi złożonej przez skarżącego. Najczęściej musimy ukryć fakt, że kontrola jest prowadzona w następstwie skargi a po drugie – nie możemy wskazywać pracodawcy (prosząc o konkretną teczkę pracowniczą), kto się na niego poskarżył. Musimy za wszelką cenę uniknąć tej sytuacji, temu m.in. służy rozszerzanie kontroli – dotykamy większej liczby problemów po to, żeby ukryć fakt, że kontrola ma miejsce w następstwie skargi. Jeżeli np. skarga dotyczy prawnej ochrony pracy to inspektor zwraca również uwagę na kwestie bezpiecznej organizacji pracy, co umożliwia mu skonsumowanie kontroli tematycznej w tym zakresie.

Jeśli chodzi o kwestię supermarketów, to również przewidzieliśmy odrębny temat związany z pracami transportowymi. Od 10 sierpnia br. obowiązuje nowe rozporządzenie o wózkach jezdniowych z napędem silnikowym. Ono rodzi duże wątpliwości interpretacyjne. Będziemy przyglądali się sposobowi realizacji nowych obowiązków i nowemu sposobowi organizacji pracy z wózkami jezdniowymi na terenie supermarketów, centrów logistycznych, magazynów wysokiego składowania. Ponadto główny inspektor pracy podjął decyzję, że Państwowa Inspekcja Pracy będzie koordynować kampanię dwuletnią poświęconą ręcznemu przemieszczaniu ciężarów i dolegliwościom mięśniowo-szkieletowym. Został powołany kolejny zespół, któremu mam przyjemność przewodniczyć, który będzie przygotowywał założenia tej kampanii.

Będziemy przyglądać się dolegliwościom mięśniowo-szkieletowym w zakładach pracy. Jeszcze nie wiem dokładnie w których, bo musimy je typować, ale dotykamy wszystkich aspektów, o których wspomniała pani Renata Górna.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Pani poseł Ścigaj, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Agnieszka Ścigaj:

Główny inspektor pracy i przewodniczący Rady zarzucili, że nieuprawnione są moje wnioski czy pytania. Poczułam się trochę dziwnie. Jestem posłem i członkiem Rady Ochrony Pracy, zadałam pytania, adresowane do głównego inspektora pracy o pewne zmiany. Nie są to moje wymysły, lecz informacje, które do mnie spływają m.in. od pana pracowników. Absolutnie nie atakowałam inspektorów pracy, bo bardzo doceniam ich pracę.

Pytałam o zmiany wskazując ewentualne zagrożenia, patrząc jak państwo ustalają wskaźniki. Byłam wiele lat pracodawcą, więc wiem, że jak się ustawi wskaźniki tak pracownik pracuje. Pytałam, czy pan rozważa inny sposób?

Pytania odnośnie regulaminu wynagradzania są pytaniami, które zadali mi pana pracownicy i związki zawodowe, które zarzucają, że pan nie dopuszcza ich do prac nad nowym regulaminem wynagradzania, że dopuszcza pan tylko dwa związki.

To nie są moje pytania i wymysły, mam prawo je zadać w ich imieniu – zadaję je. To nie atak, proszę tego tak nie odbierać.

Jeżeli chodzi o pracodawców to trzy lata przyjmuję ich u siebie w biurze. Powielam (może nieprecyzyjnie mówiąc o dokładnych liczbach) opinię, z którą warto zaznajomić

się, albo odpierać ją merytorycznie, a nie mówić, że to jest nieuprawnione. Skoro ludzie, związki pracodawców o tym mówią to w tym miejscu mam prawo zadawać takie pytania. Mam prawo do dyskusji na ten temat a nie twierdzenia, że jest to nieuprawnione.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Słowa „nieuprawnione" użyłem tylko ja, mówiąc, że nieuprawnione jest uogólnienie, że wszyscy pracownicy nie mają zaufania do Inspekcji – i tylko taką kwestię wygłosiłem.

Natomiast w pozostałych sprawach… tu są różne osoby i mamy prawo różnić się i podejmować polemiki. I proszę nam z kolei nie odbierać prawa do wyrażania poglądów odmiennych niż pani. Nie dostrzegłem w wypowiedzi przedstawicieli Inspekcji jakichś kwestii, które dałyby podstawę do zarzutów, które pani w tej chwili postawiła.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Odpowiadając na pytanie pani poseł odnośnie dopuszczonych do prac nad nowym regulaminem wynagradzania – chodzi o organizacje reprezentatywne, takie jest ustawodawstwo. Nie mogę inaczej postępować niż w ten sposób. Jeśli nabędą uprawnienia organizacji reprezentatywnej, na pewno będą dopuszczeni. Muszą nabyć te uprawnienia.

Nie wymyślam nic nowego, takie są przepisy.

Na sali są związkowcy, mogą wypowiedzieć się również w tej materii.

Z naszej strony nie ma niechęci do tego, żeby organizacje reprezentatywne brały udział w pracach nad nowym regulaminem wynagradzania. Owszem, pracuje zespół. Powołałem dwa zespoły (a nawet więcej) do uregulowania stanu zastanego.

Nie jest tak, że z dnia na dzień to zmienię. Do zmian w regulaminach potrzebne są i pieniądze, i czas, bo są różne zdania na temat opracowywanych i przyjmowanych rozwiązań. Musimy pracować spokojnie i bez pośpiechu. Trzeba rozwiązywać zadania, które przed nami stoją.

Członek Rady Ochrony Pracy Agnieszka Ścigaj:

Jeśli chodzi o dopuszczenie o dialogu to dobre obyczaje byłyby dobrze widziane. W inspekcji pracy jest kilka związków zawodowych – nie widzę przeszkód, żeby jako pracodawca (wzór pracodawców) mógł je pan dopuścić do prac.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

W Państwowej Inspekcji Pracy jest osiem związków zawodowych, w tym – dwa reprezentatywne. Jeżeli w związku są dwie, trzy osoby, to prace można przeciągnąć w nieskończoność.

Chcę, naprawdę, uregulować zastany stan faktyczny.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Udzielę teraz głosu poza kolejnością, na zasadzie *ad vocem*.

Przyznam, że tezy wygłaszane przez panią poseł na temat kwestii reprezentatywności, negocjacji i dialogu w firmie budzą z mojej strony bardzo głęboki sprzeciw.

Pan Bogusław Motowidełko, proszę – rozumiem, *ad vocem*?

Członek Rady Ochrony Pracy Bogusław Motowidełko:

Ad vocem może nie do wszystkich kwestii, które zostały poruszone, lecz może bardziej informacyjnie.

Pani poseł wypowiada się w kwestii dialogu społecznego i dobrego obyczaju. Będąc praktykiem, jako przedstawiciel jednej z central krajowych NSZZ „Solidarność", zwracam uwagę, że dobry obyczaj w wielu przypadkach jest łamany przez bardzo wielu pracodawców wobec central i związków reprezentatywnych. Wobec powyższego nie dziwię się, że w niektórych zakładach pracy niedopuszczenie do negocjacji przepisów wewnątrzzakładowych, czy jakichkolwiek (bo nie tylko są zakładowe) wiąże się z pewną stosowaną praktyką.

Przepisy ustawy o związkach zawodowych na wniosek dużych central krajowych zmierzają ku podniesieniu tej reprezentatywności, gdyż mnogość związków zawodowych w zakładach pracy powoduje więcej konfliktów i nieporozumień w zakresie reprezentowania wobec pracodawców niż dobrego obyczaju. Mówię to z praktyki. Byłoby lepiej, gdybyśmy zmierzali w kierunku związków zawodowych, które mając odpowiednią liczbę

członków właściwie reprezentują załogę. A nie mała organizacja, która często współdziała (rozumiem pani poseł, że przedstawiciele tamtych związków akurat nie współdziałają…) z pracodawcą.

Mamy bardzo złe przykłady, że właśnie małe organizacje powstające *ad hoc*, albo na potrzebę chwili, raczej współdziałają z pracodawcą w negatywnym znaczeniu tego słowa, co przenosi bardzo złe skutki dla pracowników.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Przepraszam, bo dopuściłem do dyskusji na temat bardzo szczegółowy. Kwestia reprezentatywności to jedno z najtrudniejszych zagadnień w ustawie o związkach zawodowych i działalności związkowej. Również na forum Rady Dialogu Społecznego od lat toczą się na ten temat spory i dyskusje. Ale ten temat wykracza poza główny przedmiot naszego dzisiejszego posiedzenia.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, proszę – następnym mówcą będzie pan Stanisław Stolorz.

Członek Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:

W przedstawionych priorytetach wskazano, że będą przeprowadzone kontrole związane z czasem pracy, wypłatą wynagrodzeń i innych świadczeń ze stosunku pracy. Dodatkowo przewiduje się kontrole ukierunkowane na sprawdzenie przestrzegania przepisów o czasie pracy w korporacjach – ubezpieczeniowych, usługowych, pocztowych, bankowych itp. Kiedy omawialiśmy sprawozdanie z działalności PIP za 2017 r., zadałem pytanie dotyczące korporacji, w których Skarb Państwa ma ponad 50% udziałów. Czy państwo przewidujecie zintensyfikowanie kontroli w tych firmach państwowych, czy nie? Wówczas otrzymałem odpowiedź, że minimalnie kilka procent tych przedsiębiorstw spośród wymienionych przez państwa zostało objętych kontrolą.

Wydaje mi się, że główny pracodawca, który kształtuje również prawo, ma na nie wpływ, powinien świecić przekładem. Firmy Skarbu Państwa powinny dawać przykład. A do mojego biura poselskiego płyną maile, przychodzą pracownicy i skarżą się, że nie mają wypłacanych środków za nadgodziny, że ich czas pracy rozjeżdża się, że są wysyłani w teren. Nikt tego nie bierze pod uwagę.

Dlatego bardzo prosiłbym, panie główny inspektorze pracy, żeby w tym kierunku również zostały podjęte działania. Czy Inspekcja planuje zintensyfikować kontrole w podmiotach Skarbu Państwa?

I drugie pytanie… Wszyscy dążyliśmy do tego, żeby jednak budżet PIP był znacznie wyższy. Główny inspektor wyraźnie podkreślał, że w 2019 r. przybywa dodatkowych zadań wynikających z konkretnych zapisów ustawowych. Inspekcja pracy wystąpiła o dodatkowe środki.

W związku z tym konkretne pytanie: w jaki sposób państwo zamierzacie zrealizować wszystkie zadania? Ograniczyliście zakres kontroli czy profilaktyki, którą uważam za bardzo ważną, bo później jest mniej pracy w bezpośredniej kontroli. W jaki sposób zamierzacie to zrealizować? W jaki sposób (tego nie doczytałem, być może jest gdzieś zapisane) planujecie współpracę ze społecznymi inspektorami pracy? Mówiliśmy o tym, były spotkania… na jakiej płaszczyźnie i w jakim zakresie tę współpracę ze społecznymi inspektorami pracy zamierzacie prowadzić w 2019 r.?

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dopowiem do tych wątpliwości pana posła odnośnie podmiotów, czy spółek Skarbu Państwa, tu dzisiaj bardzo mocno wybrzmiało, że też takim wielkim rozczarowaniem jest słabe przestrzeganie prawa pracy na uczelniach. Okazuje się, że tam, gdzie to powinno być wzorowe nie zawsze, niestety, tak jest.

Bardzo proszę, panie inspektorze.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Odpowiadając na pytania pana posła wyjaśniam, że dla nas nie ma znaczenia czy to jest firma państwowa, czy prywatna – wszystkich obowiązują przepisy prawa pracy. Jeśli będziemy otrzymamy informację (od parlamentarzysty, czy pracownika, nawet nie musi

być podpisana) o nieprawidłowościach, automatycznie podejmujemy kontrolę – to chciałem podkreślić.

Odnośnie budżetu i ewentualnego planowania jakiś ograniczeń, na tym etapie inspekcja pracy nie podejmowała jeszcze żadnych decyzji w tych sprawach – jest za wcześnie, Sejm będzie obradował nad budżetem inspekcji pracy. Gdy będziemy wiedzieć, co Sejm uczyni z naszymi propozycjami, to dopiero wówczas będziemy mogli dyskutować, co i jak zrobić, żeby wykonać to, co zostało na nas nałożone.

Jeśli chodzi o społeczną inspekcję pracy – dla społecznych inspektorów pracy jest przewidziane szkolenie trzy razy w roku. Będą prowadzone szkolenia a także konkurs dla społecznych inspektorów pracy na szczeblu krajowym. Chodzi o systematyczne coroczne wyróżnianie społecznych inspektorów pracy, którzy wnoszą cenny wkład w poprawę warunków pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:

Bardzo dobrze, że państwo wyróżniacie te osoby. Rzeczywiście, wnoszą dużo wkładu w poprawę bezpieczeństwa i warunków pracy. Rozumiem, że podstawowym działaniem są (jak powiedział pan minister) szkolenia organizowane trzy razy w roku, innej działalności państwo nie planujecie.

To dla mnie konkretna odpowiedź.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Stolorz:

Przede wszystkim cieszę się, że Państwowa Inspekcja Pracy w 2019 r. planuje kontrole dotyczące eliminowania zagrożeń wypadkowych w budownictwie. Na str. 32 w pkt 21e zapisano, że zostanie przeprowadzonych sto kontroli w budownictwie infrastruktury kolejowej. Zastanawia mnie, dlaczego to będzie jedynie sto kontroli, kiedy realizujemy największy projekt w historii kolei – projekt modernizacji kolei w ramach Krajowego Programu Kolejowego.

Po drugie: czy kontrole obejmą wyłącznie budowę nowych szlaków?

Warto zauważyć, że w przypadku budownictwa drogowego oddzielono budowę nowych dróg od modernizacji. A kolej to jedyny z tych obszarów, w którym wciąż mamy bardzo dużo do zrobienia. Jeśli chodzi o pracowników poruszających się po czynnych torach, była kiedyś wydana broszura, obecnie może uległa dezaktualizacji.

Prosiłbym o zastanowienie się, czy w przyszłym roku nie wydać takiej broszury, gdyż na kolei zaczyna pracować coraz więcej przedsiębiorstw, które niewiele wiedzą na temat możliwości poruszania się pracowników po czynnych torach. Nie dostrzegają, że to jest zagrożenie bezpieczeństwa nie tylko dla tych pracowników, ale dla pasażerów i innych osób.

Sto kontroli to chyba trochę za mało… wartość program, który mamy zrealizować wynosi miliardy złotych. Kiedyś było tak, że gdy pracowano na torze czynnym, to po sąsiednim torze można było jechać z prędkością 40 km/h. Obecnie jedzie się z dozwoloną maksymalną szybkością. Zdarzają się wypadki wciągania pracowników przez wiry, bo nie ma ochronnych barierek. Firmy nie zwracają na to uwagi ze względu na koszty, ponieważ je ograniczają.

Budownictwo jest akurat na dość trudnym zakręcie. Wzrastają koszty, w tym koszty materiałów i robocizny. Firmy realizujące inwestycje mają ustalone kosztorysy, zatem nie podnoszą kosztów. Może należałoby się zastanowić nie nad kosztami, od tego są związkowcy, tylko nad przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa pracy.

Dziękuję za tę broszurkę, która wielu ludziom pomaga i pomogła. Chciałbym, żeby była ponownie wydana. Nie wszyscy znają przepisy a ona doskonale ułatwiała poruszanie się w tym obszarze.

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP Jakub Chojnicki:

Latem bieżącego roku prezes UTK zwrócił się do nas z prośbą o pomoc, będzie ona polegała przede wszystkim na tym, żeby wykonawcom robót budowlanych infrastruktury kolejowej pomóc zrozumieć jak funkcjonują polskie przepisy i co należy do ich obowiązków. W związku z tym, w lutym, w przyszłym roku, zaplanowane jest szkolenie na terenie Urzędu Transportu Kolejowego zorganizowane wspólnie na nami i Głównym Urzędem Nadzoru Budowlanego w zakresie przekazania wiedzy przedstawicielom firm wykonawczych, które będą realizowały te inwestycje. Od tego zaczniemy.

Ponadto uruchomiliśmy temat kontrolny. Liczba stu kontroli jest trochę umowna. Dlatego, że to może być również sto odcinków prowadzenia prac, gdzie natkniemy się na dwadzieścia, trzydzieści firm. Może okazać się, że – w związku z niebezpiecznymi metodami prowadzenia pracy – liczba kontroli na koniec 2019 r. będzie znacznie wyższa. I prawdopodobnie tak będzie.

Budownictwo zostało umieszczone w programie działania w jednym bloku, tam również jest budownictwo drogowe i mostowe. Będą inwestycje, które będą krzyżowały infrastrukturę kolejową z infrastrukturą drogową. Jeżeli pojawimy się tam z kontrolami to również kwestia bezpieczeństwa budownictwa kolejowego nam się pokaże. Zamierzamy znowelizować broszurkę, o której pan mówi, uwzględniając szkolenie przeprowadzone w lutym przyszłego roku i pracę z przedsiębiorcami, którzy będą budować polską sieć kolejową, dworce, infrastrukturę itp.

Na koniec 2019 r. będziemy mogli powiedzieć, ile nam z tego wyszło, bo pewne plany musimy stworzyć na potrzeby sił i możliwości osobowych i finansowych. Natomiast to, co nasi ludzie zastaną idąc w teren, przyniesie sprawozdanie za 2019 r. Zakładam, że tych kontroli będzie więcej.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Danuta Koradecka:

Chciałabym wrócić do ogólnej uwagi i zastanowienia się nad tym, co jest zawarte w tym programie.

Jest to program bardzo zwarty. Nietypowo przygotowany, właściwie z wyliczeniem zadań. Powinno nas zaniepokoić, że bardzo bogaty program „rozjeżdża się" z mniejszymi środkami. Od dłuższego czasu podnosimy problem, że inspekcja pracy otrzymuje wciąż nowe zadania a nie ma możliwości realizacji – ani kadrowych, ani finansowych.

Czy, rzeczywiście, inspekcja pracy jest organem, na który należy nakładać obowiązki związane z pracowniczymi planami kapitałowymi? Są różne służby finansowe, które znakomicie sobie dają radę, ściągają tego typu informacje. Czy koniecznie musi to być zadanie inspekcji pracy? Jeżeli podczas kontroli ujawni pewne nieprawidłowości w tym zakresie to może powiadomić inny właściwy organ. Ale, czy należy to wpisywać, jako zadanie inspekcji pracy?

Podobnie druga sprawa dotycząca ściągalności świadczeń alimentacyjnych. To ważna sprawa, ale, czy to powinno być jednym z głównych nurtów działalności inspekcji pracy?

Inspekcja pracy dysponuje ograniczoną kadrą. Wiemy, jak trudno ją pozyskać i wyszkolić. Uprawnień inspektora nabywa się nie po kursie miesięcznym czy półrocznym, trzeba jeszcze nabrać doświadczenia w terenie. To, po prostu, „rozjeżdża się". W pewnym momencie okaże się, że Inspekcja nie wykonuje zadań.

Wydaje mi się, że Rada powinna zwrócić uwagę na tę kwestię. Dobrze jest obejrzeć ładne sprawozdanie, każdy coś powie a przecież to wszystko trzeba zrealizować. Przykłady tych dwóch zadań – pracownicze plany kapitałowe i poprawa ściągalności świadczeń alimentacyjnych – ważne, ale niekoniecznie powinny być zawieszone na tej choince. Zawsze przed świętami oglądamy program Inspekcji i zawsze on przypomina choinkę – i znowu na tej choince są zawieszone są dwie nowe bombki. To główny niepokój.

W tej sytuacji, z tego multum działań, należałoby wybrać i oznaczyć kilka priorytetów. Może kierunkiem kontroli mogłaby być nie tylko wielkość danego województwa, ale także wskaźniki wypadków przy pracy czy chorób zawodowych. I poszukanie tych przyczyn. Wciąż nie rozpoznano dlaczego w województwie warmińsko-mazurskim dochodzi do tak dużej liczby wypadków, w tym wypadków śmiertelnych. Zaniedbania powstają w przedsiębiorstwach. To byłoby kryterium, w którą stronę skierować doświadczonych inspektorów pracy.

Prowadzone są kampanie ogólnoeuropejskie. Mieliśmy dużą aktywność Komisji Europejskiej w tej dziedzinie. Agencja Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy z Bilbao, a także Komitet Doradczy ds. Bezpieczeństwa i Zdrowia w Miejscu Pracy są delegowane przez Komisję do rozwiązywania tych zagadnień i one właśnie wprowadziły model 3-letnich kampanii. Kampanie agencyjne organizuje – jak było powiedziane – nasz instytut, Centralny Instytut Ochrony Pracy-Państwowy Instytut Badawczy oraz Krajowy Punkt Kontaktowy, którego dyrektorem jest pan prof. Zawieska.

SLIC działa równolegle, ma bardzo ważne spotkania, nieco z dala od zwykłych ludzi. Może moglibyśmy w tym zakresie robić to wspólnie. U nas jest dużo możliwości wsparcia merytorycznego, państwo macie świetne kontakty w terenie. Możemy porozumieć się i wspólnie prowadzić kampanię na temat dolegliwości układu mięśniowo-szkieletowego. Na pewno będzie większy efekt. Ta kampania jest również u nas przygotowywana nie tylko przez Instytut, ale też związki zawodowe, Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wszyscy są w to włączeni. Później jak będziemy słuchać sprawozdania PIP i CIOP, to okaże się, iż pewne rzecz się nakładają. Proponuję, żebyśmy to przemyśleli, zaplanowali wspólnie – w pewnych momentach państwo nas poprą, w pewnych momentach my państwu użyczymy pomocy.

Członkowie Rady Ochrony Pracy reprezentują różne środowiska i instytucje. Przyszły rok będzie wyjątkowy, bo właściwie Komisja Europejska przestaje działać normalnie, nie podejmuje żadnych nowych inicjatyw, wszyscy przygotowują się do wyborów. Zakłada się, że dopiero od listopada zaczną funkcjonować nowe organy, czyli w zasadzie cały 2019 r. jest rokiem zupełnie pustym. W tym okresie poprzez nasze środowiska musimy sygnalizować, że bezpieczeństwo i ochrona zdrowia jest warunkiem bardzo istotnym, żeby Europa pozostała Europą, a nie stała się np. Bangladeszem albo czymś jeszcze bardziej smutnym. Wydaje się, że w tej chwili ta kwestia zaczyna być odkładana, bo są jakieś inne priorytety. A przecież wejdziemy w nowe bardzo trudne i nieuregulowane warunki pracy, które będą inne niż dotychczas.

Jeżeli w tej chwili nie zadbamy o to, żeby powstała strategia Unii na temat bezpieczeństwa i higieny pracy, to ten temat zostanie zbagatelizowany. Oczywiście, nikt nie powie, że jest nieważny, ale radźcie sobie sami. Myślę, że żeby nie było tych zjawisk, które obserwujemy obecnie we Francji, Belgii, Hiszpanii, Niemczech i innych miejscach Europy, trzeba mówić o człowieku kompleksowo – o jego potrzebach, bezpieczeństwie, ochronie zdrowia – niezależnie od jego miejsca pracy, on wciąż jest człowiekiem. Musimy go tego nauczyć i dać mu takie narzędzie, żeby samodzielnie mógł o to dbać.

Apelowałabym (są tutaj reprezentanci tylu instytucji i partnerów społecznych), żebyśmy upominali się o taką strategię, żeby nowa Komisja Europejska podjęła tę kwestię. Bo istnieje ryzyko, że to zostanie odłożone *ad calendas Graecas*, za lat 5-10 obudzimy się, będzie nas mniej i będziemy bardziej chorowici.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Jak zwykle wystąpienie pani prof. Koradeckiej jest znakomitym podsumowaniem naszej dyskusji.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

Zanim udzielę głosu panu głównemu inspektorowi pracy, chciałbym dopowiedzieć jedną kwestię, która chciałbym, żeby po raz kolejny (albo jeszcze mocniej) wybrzmiała.

Pani poseł Ścigaj w pierwszym wystąpieniu podnosiła kwestię, że stosowanie kryterium liczby kontroli czy liczby nałożonych mandatów (czemu, oczywiście, główny inspektor pracy kategorycznie zaprzeczył) skłania inspektorów do unikania trudnych kontroli i powoduje pewne negatywne następstwa. A równocześnie chwilę potem padło pewne oczekiwanie, wprowadzanie pewnych statystyk na wyższym szczeblu – na poziomie okręgów.

Chciałbym bardzo mocno zaznaczyć, że bez pewnej specyfiki branżowej poszczególnych obszarów naszego kraju stosowanie jakiś uogólnień czy statystyk prowadzi do absolutnie błędnych wniosków. W tym, co prezentował główny inspektor pracy dostrzegam właśnie pochylenie się nad specyfikami poszczególnych obszarów.

W wystąpieniu pani prof. Koradeckiej wybrzmiała pewna zagadka: w województwie warmińsko-mazurskim występowanie dość wysokiej i specyficznej wypadkowości – na takie zjawiska trzeba reagować. I to w tym programie dostrzegam staranie, żeby w tym kierunku zmierzać.

Bardzo proszę pana głównego inspektora pracy o podsumowanie.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Podejmując decyzję, że polska inspekcja pracy będzie prowadzić kampanię ogólnoeuropejską w sprawie zagrożeń układu mięśniowo-szkieletowego uzyskaliśmy poparcie Agencji w Bilbao, również nasi koledzy z inspekcji pracy z Wielkiej Brytanii zadeklarowali, że nas wesprą. Powiedziałem, że w naszym kraju funkcjonuje Centralny Instytut Ochrony Pracy, który wspaniale realizuje te zadania i również świadczy pomoc na Zachodzie. Tak, że mamy wykwalifikowaną kadrę, porządnych nauczycieli i doradców. Jak najbardziej, pani profesor, będziemy działać wspólnie, bo to dla wszystkich ludzi wspólna rzecz.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Wyczerpaliśmy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego. Projekt stanowiska w tej sprawie przygotuje Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Przechodzimy do spraw bieżących.

Informuję, że przedstawiliśmy członkom Rady wykaz tematów posiedzeń Rady na I kwartał, choćby po to, żeby dać szansę na porządne przygotowanie się do tych tematów instytucjom, które będą je prowadziły.

Następne posiedzenie Rady jest planowane na 15 stycznia 2019 r. Kolejne posiedzenia – 19 lutego i 12 marca. Wkrótce przedstawimy cały plan. Wczoraj na posiedzeniu prezydium pojawiły się pewne nieścisłości co do terminów i tematów. Uznaliśmy, że nie będziemy za wszelką cenę przedstawiać dziś planu pracy na cały rok. Z całą pewnością zostanie on dostarczony członkom Rady przed następnym posiedzeniem.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawach bieżących?

Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Proszę o aktualną informację o sporze zbiorowym w Państwowej Inspekcji Pracy. Czy Główny Inspektor Pracy zawarł już porozumienie ze Związkiem Zawodowym Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy? Jeśli nie, to kiedy przewiduje pan zakończenie tego sporu? Czy przewiduje pan zaangażowanie mediatora do pomocy przy osiągnięciu porozumienia?

Na poprzednim posiedzeniu Rady Ochrony Pracy zadałam Głównemu Inspektorowi Pracy pytania w tej sprawie. Po udzieleniu odpowiedzi otrzymałam pismo z Krajowej Komisji Związku Zawodowego Pracowników Państwowej Inspekcji Pracy, w którym stwierdza się, że wszyscy członkowie Rady Ochrony Pracy zostali pańską odpowiedzią wprowadzeni w błąd.

Może zacytuję, mam to pismo: „Niezgodne z prawdą są wypowiedzi głównego inspektora pracy, z których wynika, że po pierwsze – żądania będące przedmiotem wszczętego sporu zbiorowego zostały – jak to ujął główny inspektor pracy – załatwione, po drugie – nieprawdziwa jest odpowiedź głównego inspektora pracy, z której wynika, że w żądaniach będących przedmiotem sporu strona związkowa domagała się wzrostu wynagrodzenia na poziomie 1 tys. zł, po trzecie – sprzeczne z prawdą jest twierdzenie głównego inspektora pracy, iż spór zbiorowy ma charakter polityczny i po czwarte – niezgodna z prawdą jest również wypowiedź, z której wynika, że do spotkania z Krajową Komisją nie doszło z uwagi na brak ustalenia składu osób mających brać udział w spotkaniu z głównym inspektorem pracy”.

Cierpliwie czekam na odpowiedź głównego inspektora pracy w tej sprawie, jak również na odpowiedzi w kilku innych sprawach, np. w sprawie uruchomionego przez pana specjalnego kursu inspektorskiego, czy też zatrudnienia przez pana jako swojego doradcy osoby, która jest jednocześnie asystentem marszałka Sejmu.

Czy to prawda, że spór zbiorowy został zarejestrowany przez okręgową inspektor pracy w Warszawie dopiero w drugiej połowie października br., a więc półtora miesiąca, po zgłoszeniu panu sporu? Jeśli tak, to proszę powiedzieć, czyja to opieszałość: pana czy okręgowej inspektor pracy w Warszawie?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Odpowiadając na pytania pani poseł, wyjaśniam, że spór zbiorowy trwa. Powołany zespół rozpatruje ten spór zbiorowy. Faktycznie w tym momencie, kiedy związkowcy napisali,

że chcą wszcząć spór zbiorowy…w początku roku dochodzi do uzgodnień podziału funduszu wynagrodzeń. Związki reprezentatywne powinny przedstawić w uzgodnionym terminie 30 dni swoje stanowisko. Jeden związek mówił, że zgadza się na propozycję podziału, drugi powiedział, że – nie, czekałem cierpliwie 30 dni. Związki spotykały się trzy razy – nie było wspólnego stanowiska, w związku z tym podjąłem decyzję, że taki będzie podział, jaki był proponowany.

Spór faktycznie jest, ale o to samo, co związkowcy wcześniej mogli załatwić. Wszystko to, co mówiłem jest prawdą, podtrzymuję w to całości – to spór polityczny, tak go odbieram i tak faktycznie jest. Bo jeśli główny inspektor pracy deklaruje, że w ramach funduszu, którym dysponuje może tyle i tyle dać, a ktoś mówi, że nie, to o co chodzi? Czy związkowcy chcą podwyżki dla pracowników, czy nie? Awanse – tak czy nie? Związkowcy próbują to rozgrywać. Nie wiem, po co?

Można pewne rzeczy załatwić w zakładzie pracy i to czynimy.

Pani poseł pyta, czy będzie mediator? Nie wiem, obecnie pracuje powołany zespół. Czekamy, bo związkowcy zażądali opinii prawnej w danym zagadnieniu. Profesor z danej dziedziny wypowie się w tej sprawie i wyda opinię. Zobaczymy, czy będzie potrzebny mediator, czy też strony dojdą do porozumienia i uznają, że nie ma takiej potrzeby. Nie chcę sam rozstrzygać. Jest powołany specjalny zespół, w którym nie uczestniczę.

Myślę, że pani poseł otrzymała już odpowiedzi na piśmie…

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Jeszcze nie…

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Pani poseł powinna je otrzymać, to list polecony.

Członek Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Jako członkowie Rady Ochrony Pracy sprawujemy swoisty nadzór nad Państwową Inspekcją Pracy, dlatego kwestia sporu zbiorowego w Państwowej Inspekcji Pracy jest dla nas szczególnie wrażliwa, jest dla nas szczególnym problemem.

Bardzo prosiłabym głównego inspektora pracy o odpowiedź na moje dzisiejsze pytania, ale także o odniesienie się do tego, co pan powiedział na ostatnim posiedzeniu Rady Ochrony Pracy. Pamiętam, jak pan powiedział o tysiączłotowych podwyżkach żądanych przez związki zawodowe, natomiast związki zawodowe wnioskowały o całkiem inne podwyżki – 350 zł na osobę.

Jeżeli pan przekazuje nam, powiedziałabym delikatnie – nieścisłą informację, to proszę o odpowiedź na piśmie na pytania, które zadałam na poprzednim i dzisiejszym posiedzeniu Rady Ochrony Pracy. Chcę wiedzieć, jaka jest rzeczywista sytuacja w Państwowej Inspekcji Pracy.

Myślę, że to interesuje nie tylko mnie, ale wszystkich członków Rady.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Odpowiem na wszystkie pytania pani poseł na piśmie.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Myślę, że to jest właściwsze, nie przenośmy tego sporu na forum Rady.

Natomiast zgadzam się z jednym zdaniem, które tutaj padło, że – oczywiście – nieuzgodnienie tego regulaminu oznaczałoby, że wszystkie świadczenia nie mogłyby być wypłacane. Kwestia dialogu społecznego a możliwość wypłaty świadczeń zawsze jest jednym z punktów, które są źródłem pewnych problemów w zakładach, gdzie takie spory są wszczynane. To problem po obu stronach – związków i pracodawcy. Jeśli chce wypłacić jakieś świadczenia to, w którymś momencie, następuje przesilenie następuje, które miało miejsce w Inspekcji.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan prof. Jan Wojtyła, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Wojtyła:

Uwaga formalna: nie może istnieć pustka. Pan minister jest zobowiązany po 30 dniach wydać taki regulamin – to jedna uwaga. Zatem nie będą zablokowane świadczenia, to wynika z przepisów.

Kwestia mediatora… musi być zgoda obu stron, wyznaczenie terminów jest trudne do przewidzenia, bo do tego „tanga trzeba dwojga".

Proszę łaskawie wziąć to pod uwagę przy rozpatrywaniu tej sprawy.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

To była ostatnia wypowiedź.

Kończąc posiedzenie, chciałbym złożyć nam wszystkim najserdeczniejsze życzenia ciepłych, serdecznych, przede wszystkim zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia. Życzę, żeby każdy dzień w tych pięknych kalendarzach, które dzisiaj otrzymaliśmy też był spokojny zdrowy. Wszystkiego najlepszego w Nowym Roku. Do siego roku! – jak uczył nas kiedyś, na Wybrzeżu, ks. prałat Jastak, ale zdaje się, że teraz to jest ogólnopolskie przyjęte powiedzenie.

Szczęśliwej drogi do domu.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny, zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.